

№ 43.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Maksymiliana B.
Sob. św. Pawła.
Niedz. św. Piotra Dam.
Pon. św. Macieja Ap.
Wt. św. Zygryda B.
Śr. św. Aleksandra.
Czw. św. Leandra B.

Wschód słońca 7 m. 08
Zachód słońca 5 m. 21
Dług dnia godz. 10 m. 13
Przybyło godz. 2 m. 39

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 7

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefon № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 21 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelo. w jego miejsce Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 2) kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj w Topiel

przy ul. Konstytucyjnej 16.

Przyby-
szewski-
kiego.

Jutro p.p.

Zonaty kawaler

Buchbin-
dera.

Jutro w.

Wesele

Wyspiań-
skiego.

Najlepszy swat.

— Nie, pani Maryo! Niech pani mnie nie zmusza, ja pić nie mogę.
— Szkoda, panie Lucyanie. Czekałam tak miłego gościa i myślałam, że go uraczę.
— Dziękuję serdecznie, nie piję. Ale widzę, że gniewa się pani na mnie.
— Skądże znowu?
— Widzę najwyraźniej... odwraca się pani ode mnie. No, jeżeli już pani każe koniecznie—wypiję parę kropel.
— Tak, to rozumiem. Za moje zdrowie.
— Jakoś strasznie mocny trunk.
— Ale aromatyczny i język rozwiązuje.
— Czy być może? Ja, istotnie mam zawsze język, jakby na obroży.
— O, wiem o tym. Niech pan pije, panie Lucyanie.
— Boję się, żeby nie powiedział czego niepotrzebnego. A jeżeli pani się rozgniewa?
— Nie rozgniewam się. Niech pan jeszcze wypije.
— Boję się... a nuż co powiem?
— Co takiego?
— Nic, nic... za nic w świecie.
— Niech pan wypije jeszcze pół kieliszka.
— Ach, pani Maryo, wybacz... Już mi się zrywa z języka...
— Co? co takiego?
— Ze panią kocham i błagam bądź moją żoną!
— No, widzi pan. Cały rok już się pan z tem nosił. Ja również kocham pana i zgadzam się być jego żoną. Niech pan za to podziękuje Szustowowi. Jego koniak rozwiązał panu język i stał się naszym swatem—napewno szczęśliwym. 525

Walka o Dardanele.

Bitwy, toczone na półwyspie Gallipoli o których sztaby wojsk sprzymierzonych ściśle zachowują tajemnicę mają na celu owdaniecie Dardanelami, poczem los Konstantynopola byłby rozstrzygnięty.

Jeżeli bułgarzy istotnie skoncentrowali swój atak na Bulair, walka o posiadanie Dardanelów rozstrzygnie się w ciągu dni dziesięciu, dzięki flocie greckiej, której moralna wyższość nad flotą turecką jest już ustalona. Umożliwia to koalicji wysadzenie sił zbrojnych w zatoce Saros, dzięki czemu wojska sprzymierzone będą mogły dwustronnie zaatakować pozycje strzegące Dardanelów i zmusić Turków do zaniechania obrony fortów bulairskich.

Podobno Grecy mają zamiar pod osłoną dział swej floty wylądować znaczne siły swej armii w Gaba — Tepe, skąd krótki, pięciomilowy marsz doprowadzi Greków do Maitos na brzegu cieśniny Dardanelskiej.

Plan ten, jeżeli się uda, odda wszystkie główne forty wybrzeża europejskiego w ręce wojsk sprzymierzonych.

Bezczynność floty tureckiej pozwala też Grekom wysadzić na ląd wojska swe w zatoce Bezika przy Dardanelach. Wojska tureckie nie zdołają obronić jednocześnie wszystkich trzech zagrożonych punktów: Bulairu, Gaba — Tepe i

Bezika, a jeżeli jeden z tych ataków powiedzie się albo azyatycki albo europejski brzeg Dardanelów znajdzie się w rękach koalicji. Wówczas nic nie powstrzyma floty greckiej od wdarcia się na morze Marmara i stoczenia tam stanowczej bitwy z flotą turecką, po której morską bramą Konstantynopola stanie przed zwycięzcami otworem.

Jeden z wybitniejszych korespondentów wojennych, przebywający w Dardanelach, anglik E. Ashmead Bartlett w liście z dnia 12 lutego r. b. między innymi pisze:

Jedynymi wojskami, których Turcy mogli użyć do odparcia wojsk nieprzyjacielskich, lądujących w Gaba — Tepe lub w zatoce Bezika były wojska tej armii, która leży teraz pod Gallipoli. To też nie wszystkie te wojska użyte zostały do obrony Bulairu; część ich wylądowała prawdopodobnie na brzegu azyatyckim, część zaś w Gaba — Tepe.

Przez dwa tygodnie skupiał Enwer-bej stopniowo swoją armadę w cieśninie Dardanelskiej. Ruchy jej przez pewien czas było ostonięte najgłębszą tajemnicą. Donoszą wprawdzie, że wylądował w Rodosto albo w okolicy, ale niebawem zaprzeczono temu.

Liczba wojsk jakie zebrał, także była nieokreślona; według jednej wersji miał ze sobą tylko 1,200 żołnierzy, według innej całą 25 tys. armię. W Konstantynopolu wiadano napewno tyle, że każdy statek, jaki skądkolwiek dało się ściągnąć, nawet małe łodzie pasażerskie, krążące po Bosforze, zostały przyłączone do ekspedycji Enwera, na transport ludzi, koni i dział w celu wykonania wielkiej dywersji na flankach bułgarskiej armii, zmuszenia jej do odstąpienia z pod Czataldży i jeśli się uda otwarcia drogi dla przyniesienia odsieczy Adryanopolowi.

Ashmead Bartlett widział wszystkie te transportowce próżno, w liczbie 55, stojące na kotwicy poza Gallipoli, razem z trzema wielkimi okrętami bojowymi „Torgut-Reisem”, „Barbarossa” i „Medjidjem”. Enwer-bej opuścił Konstantynopol w sobotę 8-go i popłynął w dół wybrzeża, szukając odpowiedniego punktu dla wylądowania swoich wojsk. Rodosto i jego okolice nie dawały żadnych widoków powodzenia, przesunął się tedy ku Szarkoj, gdzie wybrzeże jest niższe i podobnemu przedsięwzięciu sprzyjające. Tam też zaczął wylądowywać swoich ludzi.

Plan Enwera polegał na tem, aby uderzyć na bulairskie pozycje bułgarów od tyłów, podczas gdy Fakri-basza miał je zaatakować od frontu wojskami gallipolskimi. Smiały ten zamiar miał jednak od pierwszej chwili dużo braków. Z wojsk Enwera tylko 4 tys. mogło się dostać na ląd, bo skoro tylko bułgarzy dowiedzieli się o wylądowaniu wroga, uderzyli na wylądowujących i odepchnęli ich z powrotem na

okrety, na które dostali się jedynie dzięki osłonięciu ich ogniem działowym tureckich krążowników.

To wszystko działo się w sobotę 8 b. m. Od tego czasu wojska Enwera gdzieś już zostały wysadzone na ląd. Część ich wylądowała w innym punkcie i bierze udział w obronie Bulairu, co się stało z resztą, Ashmead-Bartlett do-wiedzieć się nie mógł.

St

Wielkopańska religijność.

W tak zwanych „guberniach zachodnich” wznowiono kwestyę, w jakim języku ma być wykładana religia katolicka w szkołach.

Niektóre szkoły rozstrzygnęły tę kwestyę, uznając, że wykład religii prowadzić należy w języku urzędowym.

Zabrał w tej sprawie głos pan Henryk Skirmuntt z Mołodowa na łamach „Kuryera Wileńskiego”.

Pan Skirmuntt jest członkiem rodziny bogatej, nawet bardzo bogatej, w której też polityka „ugodowa” jest chętnie uprawiana. Zarazem, jak widać z artykułu, jest to człowiek religijny.

Kto się bliżej przyjrzał życiu wielkopańskiemu, nie tylko u nas, ale w całej Europie, ten wie, że zachowywanie form religijnych jest jednym z koniecznych warunków dobrego wychowania i dobrego tonu. A formy te można zachowywać, nie znając religii swojej zasadniczo, gruntownie.

Posłuchajmy rozumowania pana Skirmuntta, które przytaczamy w wyjątkach:

Przedewszystkiem zarzut dla naszego społeczeństwa, że „jak człowiek, nie posiadający równowagi, pewności siebie i spokoju, aż nadto jest skłonne do podniecenia nerwów”.

Toć wiemy, że tacy panowie Skirmunttowie w zapatrywaniach na pewne sprawy mają zupełną równowagę, pewność siebie i spokój. Tracą te szacowne zalety wtenczas dopiero, kiedy grozi uszczuplenie ich dóbr doczesnych. Trudno brać im za złe niepokoju w tych razach, ale wolno dziwić się spokojowi w niektórych innych.

Zupełnie słusznie mówi pan Skirmuntt, że podstawą religijności jest szczerze religijne wychowanie domowe, poparte żywymi przykładami obojga rodziców; że gdy matka zachęca swe dziecko do kradzieży, gdy ojciec uważa świętą za sposobność upijania się i rozbienia awantur; niepodobna oczekiwać religijności od dziecka i wykłady szkolne nie zastąpią braku dobrych wpływów domowych.

Ale czy równie słuszny jest frazes następujący:

„Jeżeli przyswoimy sobie w domu z językiem ojczystym ten język duszy, którym jest religia, możemy do każdej iść szkoły; każda nas tylko rozwijać będzie, zła czy dobra, bo do każ-

dej z nich wniesiemy pierwiastek ideału, siły i zdrowia“.

Pomińmy osobiwe zaprawdę twierdzenie, że dla dziecka, które przyswoiło sobie w domu język ojczysty i odebrało religijne wychowanie, każda szkoła, nawet zła, jest dobrą. Tu bowiem na względzie mamy nie ogólny wynik wychowania szkolnego, ale wyłącznie wpływ nauczyciela religii, kapelana, jak go zwie p. Skirmuntt, katechety, czy prefekta, jak u nas nazywają księdza, wykładającego ten przedmiot.

Weźmy przykład jeden z codziennych:

Dziecko było w domu wychowane religijnie i moralnie. Weszło do szkoły, w której nauce religii wykładano w sposób niezadowolniający, czy to z powodu trudności językowych, czy też z jakiegokolwiek innej przyczyny. Wadliwość wykładu nie stopiła religijności dziecka. Lecz później spotkało się ono z książkami, czasopismami, zwalczającymi religię, w kółkach koleżeńskich słyszało rozprawy, w których szadzono z religii, zaprzeczano religijnym prawdom i t. p.

Na te wpływy ono pozostało bezbronem. Z początku burzyło się w sobie, usiłowało walczyć, ale nie miało najskuteczniejszej broni, znajomości zasad.

I — z ciężkim bólem serca — uległo. Straciło wiarę; nie pozostała mu nawet religijność wielkopańska, polegająca na zachowaniu form religijnych dla... dobrego tonu.

Moralnem pozostać mogło; lecz w duszy osiadł niepokój, albo nawet utworzył się jakoby cmentarz dawnych wierzeń.

Do takich wyników prowadzą zasady, głoszone przez pana Skirmuntta — gwoli miłej „ugody“.

Na czyje koło młyńskie pan Skirmuntt wodę swoją toczy? Dlaczego artykułu, o którym mowa, redakcja „Kur. Wil.“, pisma przeciw polskiego, nie opatrzyła przypiskiem odpowiednim?

S. R.

Szkoły prywatne.

Na posiedzeniu komisji szkolnej Rady państwa znów przyjęto niektóre poprawki w projekcie dumskim, dotyczącym szkół prywatnych, przytem poprawki te mają ten sam charakter, co poprzednie.

Np. artykuł o obowiązku właściciela szkoły, aby na zlecenie kuratora okręgu naukowego usuwał tego z pedagogów, którego wpływ będzie uznany za szkodliwy dla uczniów, „poprawiono“ w ten sposób, że zniesiono obowiązek motywowania, za co się nakazuje usunięcie danego nauczyciela, ale zachowano prawo zaskarżenia tego nakazu.

Przepisy projektu co do zamykania szkół prywatnych w razie nieporządków w dziedzinie naukowo-wychowawczej i moralnej komisja przyjęła z zachowaniem żądania motywów rozporządzenia o zamknięciu.

Wielką dyskusję wywołała sprawa uczestnictwa policji w sprawie zamykania szkół prywatnych.

Projekt Dumy przewiduje, że rozporządzenie zamknięcia szkoły natychmiast idzie do policji celem wydania „odpowiednich rozporządzeń“. Członkowie komisji uznali, że taki ogólnikowy przepis może doprowadzić do samowolnych czynów policji, niedopuszczalnych w stosunku do szkół. Dlatego też dopełniono artykuł wskazówką, że policja powinna być zawiadomiona o terminie i sposobie zamknięcia.

Co do przepisów, obowiązujących osoby, które ukończyły wyższą szkołę prywatną, do składowania egzaminów rządowych, przyjęto następującą poprawkę Szwarca: „Dyplomom uniwersyteckim będą się równały tylko takie dyplomy szkół prywatnych, w których nietylko program będzie się równał uniwersyteckiemu, ale do których wstęp będzie uwarunkowany przepisami, zatwierdzonymi przez ministerium oświaty.“

O taniej kuchni.

Na jednym z posiedzeń komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom, pozba-

wionym pracy, poruszono sprawę powołania do życia tanich kuchni.

Wobec braku odpowiednich sił do prowadzenia takiego przedsięwzięcia, komitet obywatelski zaniechał urzeczywistnienia projektu, natomiast wyraził gotowość korzystania z kuchni, gdyby jakaś organizacja zajęła się urządzeniem taniej kuchni.

Nie od rzeczy będzie na tem miejscu przypomnieć, że kilkanaście lat temu, kiedy zapanowała nędza wśród robotników na Bałutach, za sprawą ówczesnego proboszcza parafii Najświętszej Maryi Panny, ks. kanonika Szmidla, zorganizowano wydawanie obiadów bezpłatnych.

Pomocy w tym względzie ks. Szmidlowi udzieliło grono obywateli łódzkich, a w pierwszym rzędzie pp. Geyrowie, którzy ofiarowali na ten cel od razu 600 rubli. Za ich szlachetnym przykładem poszli i inni, którzy bądź to w gotówce bądź to w naturze śpieszyli z ofiarami. Nadsyłano mąkę, groch, kapustę, chleb, bułki oraz węgiel. Z dobrodziejstw tej organizacji korzystało 300 rodzin.

Uproszczeni przez proboszcza Szmidla księża i obywatele staromiejscy sprawdzali stan ubóstwa rodzin robotniczych, kwalifikowali do bezpłatnych obiadów, które wydawano w budynku przylegającym do plebanii. Kuchnia funkcyjowała od grudnia do Wielkiejnocy.

W roku 1905, kiedy zamknięto fabrykę manufaktury nicianej w Widzewie i kilkuset robotników pozostało bez chleba, Towarzystwo akc. „Heinzel i Kunitzer“ zorganizowało w jednej z sal wydawanie obiadów bezpłatnych. Korzystało z nich kilkaset rodzin.

W tym samym roku Towarzystwo akc. L. Gejera zajęło się sprawą wydawania obiadów po 5 kopiejek.

Wspominamy o tem dlatego, ażeby pobudzić do działania w tym kierunku osoby dobrej woli, poza komitetem obywatelskim stojące, któreby mogły przyjść mu ze skuteczną pomocą.

Jak wiadomo, zadaniem komitetu nie jest wyłącznie wypłacanie zapomóg; ma on i inne cele, jak wyszukiwanie pracy i udzielanie pomocy w takiej formie, któraby nie miała charakteru jałmużny. Jedną z takich form byłoby bezpłatne wydawanie obiadów bezpłatnych.

Obecnie może więcej niż kiedykolwiek powołanie do życia taniej kuchni miałoby wielkie znaczenie i zapobiegnie w znacznej mierze panującej nędzy. Specjalna organizacja mogłaby urządzić wydawanie bądź tanich, bądź też bezpłatnych obiadów zarówno w śródmieściu jak na Bałutach. Organizatorzy oddaliby wielką usługę komitetowi. Byłoby to praktycznem i wielce pożądanem.

Przypuszczamy, że głos nie pozostanie bez echa i że znajdą się ludzie szlachetni, którzy zajmą się zorganizowaniem taniej kuchni.

(a)

Z kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Statystyka urzędowa za rok 1911 wykazuje, że dnia 1 stycznia 1912 roku było czynnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych w gubernii piotrkowskiej, w powiatach: będzińskim 17, brzezińskim 9, łaskim 4, łódzkim 23, nowo-radomskim 6, piotrkowskim 7, rawskim 3, częstochowskim 8, razem 77, ponadto 14 kas otrzymało pozwolenie, lecz nie zostały otwarte.

W kasach tych liczone członków 83,546.

Kasy dzieliły się na 3 grupy; miejskie w miastach i przedmieściach, i wiejskie; w liczbie tej znajdowało się miejskich 27, mieszanych 17 i wiejskich 33.

Stan finansowy kas tych zamyka się w cyfrach następujących; kapitał zakładowy 3,374,501 rubli 30 kop.; zapasowy 153,276 rb. 10 kop., specjalny 76,079 rb. 95½ kop., wkłady 11 mil. 440,560 rb. 45 kop., pożyczki 94,667 rb. 42 k., sumy przechodnie 433,778 rb. 39 kop., procenty i zyski 231,224 rb. 7 kop.; z tego przypada na powiat łódzki kapitału zakładowego 1,311,223 ruble 49 kop., zapasowego 64,397 rb. 12 kop., specjalnego 8440 rb. 41 kop., wkładów 4,415,331 rubli 41 kop., pożyczek 60,060 rb. i sum przechodnich 192,962 rb., procentów i zysków rb. 98,894 kop. 5.

Do aktywów należały sumy w instytucjach kredytowych 3,276,954 rb. 98 kop., w papierach procentowych 166,190 rb. 33 kop., na pożyczkach 11,469,067 rb. 32 kop., różne jak na towary 1463 rb. 59 kop., w majątku 746,512 rubli 7 kop., wydatki i straty 466 rb. 24 kop., gotowizna 143,433 rb. 11 kop.; z tego na powiat łódzki przypada — sumy w towarzystwach kredytowych 1,354,267 rb. 83 kop., w papierach procentowych 54,438 rb. 3 kop., na pożyczkach 4,252,371 rb. 22 kop., majątek 429,399 rb. 73 kop., wydatki i straty 412 rb. 23 kop., gotowizna 61,319 rb. 44 kop.

Pasywa i aktywa w sumie 15,804,087 rb. 69 kopiejek.

Dane te dowodzą, jak jest pomyślny rozwój tych towarzystw, głównie w miastach i centrach przemysłowych.

W 27 miastach kapitał przedstawia się w sumie 9,609,885 rb. 18 kop., mieszanych wiejsko-miejskich oraz fabrycznych 43,227,010 rb. 44 k., a w 33 wiejskich 1,371,462 rub. 7 kop.

(h)

(d. c. n.)

Z KROLESTWA.

Napad na księdza. „Gaz. Kujawska“ donosi. Profesor seminarium duchownego we Włocławku a zarazem redaktor „Głosu Wiary“ ks. Zak, jadąc lasem 12 lutego o godz. 9 wiecz. z osady Kamięnsk do Łąkińsk usłyszał nagle w pobliżu krzyk:—Stój, gdyż oś się złamała! Ks. Zak, sądząc, że rzeczywiście oś od bryczki złamana, kazał stanąć, wówczas z lasu wybiegło kilku usmolonych drabów i poczęli ks. Zaka bić kijami i strzekać z dubeltówek. Ks. Zak nie stracił jednak przytomności, polecając furmanowi przedź jechać. Rozpoczęła się wymiana strzałów, podczas której przestrelono ks. Zakowi futro. Ksiądz widząc, że grozi mu poważne niebezpieczeństwo, zeskoczył z bryczki i ukrył się w lesie za krzakiem. Bandyci nie widząc pasażera, podbiegli do furmana i groźbami wymogli na nim wskazanie miejsca, w którym ukrył się ksiądz. Bandyci, po krótkim szukaniu ujrzeli ks. Zaka kłęczącego za krzakiem i rozkazali mu wstać. W odpowiedzi ksiądz dał kilka strzałów, raniąc jednego z bandytów, co widząc, drudzy ratowali się ucieczką. Wówczas ksiądz siadł z powrotem na bryczkę i polecił furmanowi jechać szybko do wsi Łąkińsk, gdzie zawiadomił o napadzie wójta, wszelkie jednak dotychczas czynione poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Straszny wypadek. Do szpitala św. Antoniego we Włocławku przywieziono z folwarku Kamieniec, w pow. kolskim, Stanisławę Krzymoską, lat 38, robotnicę pracującą przy młocarni, od której pas porwał Krzymoską za rękę tak nieszczęśliwie, że zanim młocarnię zdołano zatrzymać, Krzymoska kilka razy uderzyła głową o sufit.

Nieszczęśliwa ofiara wypadku zmarła, pozostawiając na łasce losu 5 dzieci, gdyż mąż jej wyemigrował za zarobkiem do Ameryki.

Z LITWY I RUSI.

Sprzedaż dóbr polskich. Właściciel ziemski, Jan Kamiński, posiadający godność szambelana papieskiego, sprzedał dziedziczne swe dobra „Przyjaźń“, położone w powiecie Święciańskim, znanemu w Wilnie staroobrzedowcowi Pimenowowi. Cena sprzedażna wyniosła 200 tysięcy rubli. Dobra „Przyjaźń“ wraz z miasteczkiem Ignalinem, obejmują około 3,200 mórg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Onostawy. Jutro Wrocisława.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dziś „Kiejstut“, tragedia historyczna A. Asnyka. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Kiejstut“. Początek o godzinie pół do 4 po poł. — „Losy Europy“, satyra polityczna B. Winawera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 18). Dziś „Topiel“ Przybyszewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Żonaty kawaler“. Początek o godzinie

pół do 4 pp. — „Wesoło” St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebr. Tow. prawników, o godzinie pół do 9 wieczorem.

— Jutro og. roczne zebr. Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego o godz. 6 wieczorem.

STOW. NAUCZ. CHRZ. (Konstantynowska nr. 5). Jutro posiedz. sekcji naucz. elementarnego, przy Stow. naucz. chrz., o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA

(e) **Półpaski dla robotników.** Zgłaszania się robotników o półpaski do wydziału paszportowego magistratu napływają w dalszym ciągu. Półpaski magistrat wydaje bezpłatnie na termin 10 i pół miesiąca, po uprzednim sprawdzeniu przez policję, czy dana osoba zasługuje na wydanie półpaska na wyjazd zagranicę i czy pochodzi ze sfery robotniczej, zdolnej do pracy na roli.

(z) **Z magistratu.** Wypracowany przez magistrat plan podatkowy dla właścicieli samochodów, rowerów i psów, został już przez wyższe władze zatwierdzony. Co się tyczy płacenia podatku, to byłoby wskazaniem, by osoby interesowane opłaciły go jaknajprędzej, później bowiem policja pobierać będzie procenty — od samochodów i rowerów w wysokości 50 procent, od psów 25 procent.

(z) **Przeniesienie biur policyjnych.** Na wczorajszym posiedzeniu magistratu omawiano sprawę przeniesienia biur 6-go cyrkułu policyjnego z ul. Karola na ul. Mikołajewską Nr. 102.

Ponieważ lokal ten okazał się za mały i nie odpowiadający w zupełności celowi, na który go przeznaczono, polecono właścicielowi p. Silbersteinowi mimo, że magistrat zawarł już z nim kontrakt dzierżawny, poczynić odpowiednie przebudówki.

O ile roboty te nie zostaną ukończone do dnia 1 kwietnia b. r. magistrat zmuszony będzie kontrakt zerwać.

Czynsz dzierżawny wynosi 11,000 rubli rocznie.

(a) **Z fabryk.** Skutkiem pożaru fabryka Braci Kohn, przy ul. Benedykta nr. 74, w ciągu 4-ch tygodni była nieczynną. Obecnie po dokonaniu odnowieniu, fabryka została znów puszczona w ruch. Pracuje 150 robotników którzy podczas przerwy 4 tygodniowej, mimo że fabryka była nieczynną otrzymywali część swego zarobku.

(a) — Wczoraj po poł. puszczona została w ruch fabryka wyrobów bawełnianych Braci Seibert (Suwalska nr. 6), wobec porozumienia się robotników z właścicielami. Wszyscy w liczbie 430 przystąpili do pracy.

(z) **Liczba książeczek rejestrowanych,** wydanych kupcom żydom 1 i 2 gildyi, wynosi dotychczas 210. Jak wiadomo, książeczki te wydaje magistrat tylko tym kupcom, którzy stale mieszkają w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wyjechało do Petersburga 2-ch członków tutejszego Stowarzyszenia komiwojażerów, aby u władz tamtejszych uprosić dla posiadaczy książeczek rejestrowanych pewne ulgi.

(e) **Ograniczenie godzin pracy.** W fabryce Wilhelma Schweikerta przy ul. św. Anny Nr. 9, czynnej dotąd dzień i noc, skasowano pracę w nocy. W fabryce tej pracowało 302 robotników.

(z) **Ze spraw budowlanych.** W związku z licznymi katastrofami budowlanymi i przeciążeniem pracą piotrkowskiego wydziału budowlanego, gubernator piotrkowski zwrócił się z prośbą do ministerium o utworzenie w Łodzi osobnego wydziału, jako samostojnej instytucji dla spraw budowlanych.

(x) **Dla robotników bez pracy.** Współpracownicy biurowi Tow. akc. browarów parowych Haberbusch i Schiele w Warszawie nadesłali do Komitetu obywatelskiego rb. 26 dla pozostających bez pracy robotników łódzkich. Godne śladowania.

(e) **Na rzecz Komitetu obywatelskiego.** Kilku

poważniejszych kelnerów, chcąc przyjść z pomocą Komitetowi obywatelskiemu dla niesienia pomocy robotnikom pozostającym bez pracy, urządziła na ten cel w dniu 5 marca w teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej przedstawienie teatralne, na którym odegrana zostanie komedia w 3 aktach Fredry p. t. „Wielkie bractwo”. Bilety na to przedstawienie nabywać można codziennie w cukierni p. Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) od 11 do 2 po poł. i od godz. 5-ej po poł. w kasie teatralnej.

(z) **Wydawanie zapomóg.** Z 500 robotników żydów pozbawionych pracy, wydano wczoraj zapomogi tylko 360. Robotnicy bez rodziny otrzymali od 50 kop. do 1 rb. 50 kop., żonaci od 1 rb. 50 kop. do 4 rb.

Ogółem rozdano 900 rb.

Co się tyczą pozostałych 140 robotników, stwierdzono, że nie zasługują oni na żadne wsparcie. Niektórzy z nich prowadzą nawet wcale wygodne życie.

(e) **Inkasowe od protestu weksli.** Prezes sądu okręgowego piotrkowskiego rz. r. st. Wołkow, rozesłał do rejentów rozporządzenie, aby nie pobierali od klientów prowizji inkasowej przy wykupywaniu weksli nadesłanych do protestu. Natomiast prowizye te powinny wypłacać banki, oddające rejentom weksle do inkasa.

W ten sposób weksle przez większość kupców nie będą wykupywane w bankach, gdyż mogą być wykupione bez kosztów po 36-iu godzinach u rejenta.

Ciekawem będzie to, w jaki sposób banki egzekwować będą inkasowe koszta od swoich klientów.

(a) **Tranzakcja.** Dom przy ulicy Nowo-Cegielnianej nr. 33 nabył od L. Zarzyckiego p. H. Weinbaum za 44,000 rb.

(a) **Szkarlatyna.** W niektórych dzielnicach naszego miasta choroba szkarlatyny szerzy się epidemicznie, zabierając sporo ofiar. I tak np. w domu przy ul. Grabowej nr. 26 leży chorych na szkarlatynę kilkoro dzieci; w domu tym zmarło już troje dzieci. Wysłani przez kamerę dezynfekcyjną sanitaryusze nie mogli dokonać na razie dezynfekcji mieszkań, wstrzymując się do czasu przeniesienia chorych do szpitala.

Należałoby przedsięwziąć energiczne środki zaradcze przeciw szerzeniu się tej strasznej choroby. Koniecznym jest, aby właściciel domu p. Ende wydał polecenie nakrywania, umieszczonego na poddaszu zbiornika z wodą, do którego zaglądać często dzieci, które podczas epidemii łatwo mogą przenieść zarazki chorobotwórcze.

(z) **Odczyty.** Gubernator piotrkowski odrzucił prośbę żydów, stow. pracowników handlowych na wygłoszenie przez p. Dicksteina odczytu p. t. „Bohaterowie i ideały”, zezwolił natomiast na odczyty p. M. Glińska (Orlika) p. t. „Ideały życia” i prof. Krzywickiego p. t. „Pochodzenie żydów”.

(x) **Tow. „Krzewienia oświaty”** przypomina, że w niedzielę t. j. 23 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11 dr. fil. B. Heyman wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami niktącymi „O słońcu”. Bilety wejścia od 10 do 30 kop., dla członków 5 kop.

(a) **Koło budowniczych.** Wczoraj wieczorem, w lokalu Stow. techników (Spacerowa 21) odbyła się narada Koła budowniczych, w celu rozważenia ostatniego okólnika gubernatora piotrkowskiego w sprawie analizy wytrzymałości materiałów budowlanych, jak cegła, żelazo, drewno, cement, kamienie, nadto obmyślenia środków zabezpieczających przed katastrofami budowlanymi, wobec rozpoczynającego się wkrótce sezonu budowlanego.

Postanowiono opracować normy i środki zapobiegawcze i gotowe dane zawarte w odpowiednim referacie — przedstawić na zapowiedzianym w początku marca zjeździe inżynierów miejskich, jaki odbędzie się w Piotrkowie pod przewodnictwem inżyniera gubernialnego p. Walińskiego.

W naradach wczorajszych, między innymi, brali udział, starszy budowniczy miejski, S. Nebelski, budowniczy powiatu łódzkiego F. Karpiniński i powiatu łaskiego Bronisław Stawiński.

(h) **Ze zgromadzenia czeładników fryzjerskich.** Onegdaj o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Włodzkiej nr. 117 odbyło się ogólne ze-

branie członków zgromadzenia czeładników fryzjerskich.

Przewodniczył obradom starszy czeładnik p. Roman Lange w obecności opiekuna zgromadzenia majstra p. Teodora Szybiłły. Sprawozdanie kasowe wykazało gotówką w kasie 309 rub. 22 kop., z czego do kasy pożyczkowo-oszczędnościowej rzemieślników chrześcijan przełano 269 rub.

Przyjęto do zgromadzenia p.p. Kowalskiego, Marciaka, Szymanowskiego, Smiela, Sucherskiego, Kasprzakowskiego i Ringa.

Wybrano komisję złożoną z p.p. R. Langego i Studzińskiego, w celu zażądania od urzędu starszych subwencji 50 rub. na wynajem lokalu, którego koszt wyniesie 150 rub. W lokalu tym odbywać się będą kursy zawodowe, w celu doskonalenia fachowego.

Postanowiono zwrócić się z prośbą do majstrów, aby przy wypłacaniu pensji, potrącali członkom zgromadzenia po 20 kop. jako składkę.

Postanowiono z kasy zgromadzenia wypłacić rub. 10 komitetowi obywatelskiemu dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy. Ponadto zgromadzeni na wniosek p. Szybiłły zebrali między sobą, 4 rub. 1 kop. dla tychże robotników.

Na tem posiedzenie zamknięto.

(a) **Stowarzyszenie zawodowe pracowników składów aptecznych w gub. piotrkowskiej.** Wczoraj, o godzinie 10 wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 56 odbyło się zebranie organizacyjne stowarzyszenia zawodowego pracowników składów aptecznych w gubernii piotrkowskiej, z siedzibą zarządu w Łodzi.

Przewodniczył p. Antoni Wojtulewicz w obecności około 100 osób.

Po odczytaniu ustawy i zaznajomieniu obecnych z celami stowarzyszenia, omawiano obszernie sprawę cenzusu wykształcenia uczniów. Sprawę tę oddano do rozpatrzenia zarządowi.

Wpisowe ustanowiono na rb. 1, składki członkowskie w przeciągu pierwszych trzech lat należenia do stowarzyszenia 50 kop. miesięcznie potem zaś po 1 rb. miesięcznie.

Do zarządu tymczasowego wybrano pp. A. Wojtulewicz, St. Heilborna, Wojciechowski, Lipieckiego, Dittla, Kołakowski, Pietrzaka, Pertkiewicza, Linka i Borzekowski.

Stowarzyszenie, założycielami którego są pp. A. Heilborn, A. Wojtulewicz i A. Link, zacznie funkcjonować z d. 1 marca r. b.

(x) **Ze Stow. pomocy obywateli austriacko-węgierskich w Łodzi.** Zarząd Stow. pomocy obywateli austriacko-węgierskich w Łodzi komunikuje nam, że w poniedziałek, dnia 24 b. m. zarządzający kancelaryą jeneralnego konsulatu c. k. austriacko-węgierskiego w Warszawie, p. G. Rennert, przybędzie do Łodzi, w którym to dniu przyjmowani będą interesanci i prośby. Godziny przyjęć w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 243, wyznaczono w dniu 24 b. m. w poniedziałek od godz. 10 rano do 12 i pół w południe, i od 3 do 6 po poł., w dniu 25 b. we wtorek od godz. 10 do 1 po południu i od 3 do 5 po poł.

(e) **Z Towarz. „Gniazdo”.** Wyznaczone na dzień wczorajszy zebranie ogólne Towarzystwa opieki nad dziećmi p. n. „Gniazdo”, nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej dla prawomocności zebrania liczby członków.

Następne zebranie wyznaczono na dzień 10 marca r. b. Będzie ono prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Smutne, doprawdy, że w najbardziej zasługujących na poparcie instytucjach, zebrania, nawet w bardzo pilnych sprawach, nie dochodzą w pierwszym terminie do skutku.

Wczoraj, na 800 rozesłanych zaproszeń, przybyło zaledwie 28 członków.

(x) **Raut artystyczny u handlowców.** W nadchodzącą niedzielę 23 b. m. o godz. 5 po poł. w sali Stow. wzaj. pomocy pracujących w przemysle i handlu m. Łodzi (Wólczńska 23) odbędzie się raut artystyczny, w którym udział swój przyrzekli p.p. Fotygo, Galiński, kółko dramatyczne i znakomity humorysta i satyryk p. Józef Ursz-Urstein, którego współudział ściąganie bezwzględnie licznych gości.

Bilety nabywać można w sekretaryacie Stow. wiecz. od 8 do 10, lub też w dzień rautu od godz. 4-ej po poł.

(x) Zebranie majstrów krawieckich. W poniedziałek 3 marca r. b. w lokalu własnym przy ul. Juliusza nr. 22 odbędzie się o godz. 3 po poł. kwartalne zebranie cechu majstrów krawieckich.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowę następujące: M. Flatto na nadbudowę mansardu na 4 piętrowym domu frontowym, oraz urządzenie pralni w oficynie, przy ul. Konstancyńskiej nr. 30, Aleksandra Gutmana na wybudowanie wieży dla rezerwoaru do wody oraz urządzenie pomieszczenia w suterynach na składy towarów, w budynku gdzie mieści się przedział i tkalnia, przy ul. Zakątnej nr. 2/7, Markusa Bermiana na nadbudowę trempla oraz remont wszystkich pieter, urządzenie pralni i rezerwoaru w istniejącej 3 piętrowej oficynie, przy ul. Ogrodowej nr. 12.

(e) W sprawie uboju bydła. W numerze 38 „Kuryera Warszawskiego“ zamieszczony został artykuł pod tytułem „Skutki wyjaśnienia“, podpisany pseudonimem „Łodzianin“, w którym autor donosi, że skutkiem zniesienia monopolu rzeźni miejskiej prawie cały ubój bydła przeniesiono ze względu oszczędnościowych do rzeźni bałuckiej, gdzie wobec nawatu pracy, nie są ściśle przestrzegane przepisy sanitarne i weterynaryjne nie są w stanie podołać oględzinom weterynaryjnym.

Gubernator piotrkowski przesłał egzemplarz wzmiankowanego numeru „Kuryera Warszawskiego“ do magistratu m. Łodzi, polecając zbadać na miejscu, czy zarzuty te zgadzają się z rzeczywistością i donieść mu o rezultacie zbadania.

(z) Proces prasowy. P. Bonifacy Hiller, b. odpowiedzialny redaktor „Kuryera Łódzkiego“, na wczorajszej rozprawie sądowej w Piotrkowie, skazany został z mocy art. 1545 za wydrukowanie listu rewolucjonistów mścicieli na 25 rb. kary lub 10 dni aresztu.

Bronił adw. przys. Piotr Kohn.

(h) Ze zjazdu sędziów pokoju. Przed kilku tygodniami właściciel fabryki przy ul. Skwerowej nr. 9, Gustaw Schreier stawał przed sądem, oskarżony o brak odpowiedniego zabezpieczenia w fabryce, wskutek czego robotnik Michał Marciniak uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Sędzia pokoju IV rewiru jednak uwolnił Schreiera od odpowiedzialności. Sprawę skierowano do zjazdu sędziów pokoju w drodze apelacyjnej, który skazał go na 25 rub. kary lub 7 dni aresztu.

(h) O kradzież i paserstwo. 18 letni Adam Sajak, 19 letni Edward Koryński, 20 letni Michał Marciniak i Maryanna Sajak zasiedli onegdaj na ławie oskarżonych obwinieni o kradzież. Gajak o to, iż w d. 13 kwietnia 1912 r. skradł małżonkom Tomaszowi i Katarzynie Lenarczyńskim z wozu różne prowianty, Koryński i Marciniak, iż podstawili nogę Lenarczyńskiemu podczas pogoni, a Maryanna Sajak o kupno kradzionych prowiantów. Na rozprawie oskarżeni przyznali się do winy.

Sąd skazał Gajaka, Koryńskiego i Marciniaka po 1 i pół roku więzienia, a Maryannę Gajak na 25 rb. kary lub 5 dni aresztu.

(a) Aresztowanie bandytów. Aresztowanie 4-ch bandytów, uczestników krwawego napadu na tramwaj pabianicki w czerwcu r. z., o czym wczoraj donieśliśmy, miało miejsce nie w Łasku, lecz w Pabianicach.

Z rozporządzenia policmajstra Pabianic, kapitana E. Miączkowskiego, policja czyniła energicznie poszukiwania bandytów uwięzione wreszcie skutkiem pomyslnym. Bandyci ci przez długi czas byli postrachem okolicy.

Ze sprawek bandyckich przypomnieć należy krwawy napad na tramwaj pod Pabianicami, napad na sklep Morawskiego w Pabianicach w w czerwcu r. z., na Gębalskiego, subjekta stow. spożyw. „Społem“, na sklep piekarski Trynka, w czasie którego raniono Otwocką, na sklep Groszlika i t. d.

Udział ich w wymienionych napadach stwierdzono przez konfrontację bandytów z poszkodowanymi.

Wszystkich aresztowanych przewieziono pod silną eskortą do więzienia w Łodzi.

(h) O nieostrożny strzał. Przed sądem okręgowym stawał onegdaj 29-letni stójkowy Szymon Altasiak, oskarżony o to, iż strzelając do ucie-

kającego złodzieja, zabił przechodzącą ulicą Michalinę Swiercińską.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy uwolnił oskarżonego.

(p) Zamach samobójczy. Późnym wieczorem w mieszkaniu własnym przy ul. Gubernatorskiej nr. 11, usiłowała wczoraj otruć się jodyną Józefa K., robotnica fabryczna, pozostająca bez zajęcia. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyną zamachu była nędza rodziny.

(p) Slizgawica. Wczoraj w Radzie Pabianickiej I. Jakubowicz, 8-letni syn handlarza, poslizgnąwszy się na lodzie, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę. Furmanką przywieziono go do Łodzi, gdzie na stacji Pogotowia nałożono mu pierwszy opatrunek.

(a) Kradzież. Ze sklepu przy ul. Targowej nr. 61, Icka Rozena, złodzieje, po wylamaniu okiennic, skradli różne towary, wartości 350 rb.

(e) — Onegdaj rano ze sklepu Ajzyka Bestermana przy ul. Głównej nr. 55, niejaki Jakób Berek skradł blankiety wekslowe i marki, wartości 280 rb. i począł uciekać. Schwymano go i po odebraniu skradzionych rzeczy osadzono w areszcie.

— Nocy wczorajszej z magazynu Icka Kalińskiego, przy ul. Zarzewskiej nr. 19, skradziono ubrania gotowe, wartości 260 rb. Złodzieje, dotąd niewykryci, przedostali się do magazynu za pomocą wylamania okna.

*

(a) Ze zgierskiego Tow. opieki nad dziećmi. W niedzielę nadchodzącą, o godz. 2-iej po poł., w lokalu Ochronki w Zgierzu, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków Tow. opieki nad biednymi dziećmi.

(a) Na czytelnię zgierską. Jutrzejczy koncert na korzyść Towarzystwa szerzenia wiedzy imienia Bolesława Prusa w Zgierzu, tak ze względu na zespół, jaki bierze w nim udział, jak i na cel—obudził w Zgierzu i okolicy niezwykłe zainteresowanie; dowodem tego jest popyt na bilety, których większą część już rozsprzedano.

Ponieważ p. Michałowski, z powodu niedomagania, w koncercie tym udziału nie weźmie; zaproszono na akompaniatora p. Mazurkiewicza, dyrektora „Lutni“ łódzkiej.

Na koncert zapowiedzieli przybycie liczni łodzianie.

(a) Ze Zduńskiej Woli. W niedzielę, dnia 23 lutego odbędzie się uroczystość otwarcia i poświęcenia lokalu Resursy rzemieślniczej w Zduńskiej Woli. O godzinie 9 i pół rano odprawione będzie nabożeństwo w kościele parafialnym, następnie odbędzie się ceremonia poświęcenia lokalu, poczem o godz. 11 rano wspólne śniadanie urządzone przez członków Resursy.

O godzinie 3 po południu obiad z delegatami pokrewnych towarzystw i zaproszonymi gośćmi w lokalu Rattego.

Koncert w sali straży ogniowej o godzinie 8 wieczorem.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Zeromiu, Wojciecha Bernata, za nielegalne utrzymywanie broni myśliwskiej, na 1 miesiąc aresztu.

(a) Wybory sędziów gminnych. Na nadchodzących zebraniach gminnych, w gminach: Górki, Czarnocin i Zeromin, odbędą się wybory sędziów gminnego I okręgu, pow. łódzkiego (Tuszyn), a w gminach: Rąbień, Bruzyca i Bełdów—na sędziego gminnego IV okręgu (sąd w Aleksandrowie).

Nadto w gminach: Wiskitno, Zeromin, Nowosolna, Rąbień, Łagiewniki i Puczniew, wyznaczono wybory ławników sądów gminnych.

(a) Kradzież w okolicy. Onegdaj wieczorem złodzieje zakradli się do stajni Ottona Grossa w Pabianicach, skąd po wylamaniu zamków, wprowadzili parę koni z chomontami, wartości 315 rb.

— Do magazynu z gotowymi ubraniami M. Muszka, przy ul. Długiej w Pabianicach, przyszło trzech młodych ludzi, oświadczając, że chcą kupić garnitury. Odejrawszy kilkanaście ubrań, wyszli ze sklepu; właściciel spostrzegł brak jednego garnituru. Zarządzono pościg i schwymano złodziei.

S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek „Topiel“ Stan. Przybyszewskiego.

Jutro w sobotę po południu po cenach najniższych „Zonaty kawaler“, wodewil ze śpiewami; wieczorem po raz pierwszy na scenie teatru popularnego arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wesele“ w 3 częściach, ze współudziałem całego zespołu artystów.

Sądząc z pökupu biletów, jest nadzieja, że

powyższy utwór, który wywiera nadzwyczajne wrażenie, utrzyma się długo na repertuarze.

(x) Teatr polski. (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po cenach popularnych „Kiejstut“ tragedya Asnyka.

W sobotę o godz. 3½ po południu „Kiejstut“ po cenach najniższych, wieczorem zaś o godz. 8¼ ukaże się po raz pierwszy świetna satyra polityczna Brunona Winawera p. t. „Losy Europy“, z której dziś w godzinach południowych odbyła się generalna próba—i wypadła pomyślnie.

Sztuka ta, osnuta na tle obecnych powiślań politycznych na Wschodzie, obfituje w mnóstwo figur znanych dyplomatów i daje artystom szerokie pole do wykazania dosadnej charakterystyki.

Rzecz dzieje się w Saradzewie, a osiã intrygi jest incydent pomiędzy ambasadorem rakuskim baronem von Kibitzem, a ministrem Mitrofanowiczem, śpiewaczką Mortadelli i sędzią Rododendronowiczem.

Premiera ta zapowiada się świetnie.

W niedzielę o godz. 3½ po poł. „Dzwon zatopiony“, o godz. 8¼ wieczorem „Losy Europy“ po raz drugi.

(x) 25-ty koncert popularny „Wiedzy“ jaki odbędzie się w niedzielę 23 b. m. ściąganie niezawodnie do sali koncertowej tłumy publiczności choćby już dlatego, że 25% od dochodu przeznaczonych jest dla robotników pozbawionych pracy. Program koncertu jest bardzo urozmaicony i bogaty: fortepian (p. Fincizenowa), skrzypce (p. Galiński), cytra (p. Filipczyński), chór Koła, śpiew solo (p. W. Karwowska), deklamacje (p. J. Enderówna oraz p. O. Szeffer), solo męskie śpiew (p. Stępowski).

Niemalą atrakcją koncertu będzie pogadanka naukowa p. M. Grzybowski p. t. „Zielone Królestwo“ bogato ilustrowana przezrociami.

Ceny miejsc 20 kop. (pierwsze 4 rzędy po 35 kop.).

Bilet wejścia daje prawo być i na pogadance i na koncercie.

Początek pogadanki o godz. 3 po południu (punktualnie), początek koncertu o godz. 4-iej. Kasa otwarta od godz. 2-iej.

Eter.

Wyraz eter ma dwa znaczenia.

Eterami nazywamy płyny, otrzymywane chemicznie z alkoholi. Niektóre z tych eterów bywają sprzedawane w aptekach, mają zapach przenikliwy i są bardzo łatwo zapalne.

Nie o nich wszakże mamy tu mówić.

Eterem nazywa się także jakaś rzecz, coś niezrozumiałego, napelniającego wszechświat cały. Ludzie umieją ważyć metylo ciała stałe, np. metale, kamienie, rośliny, nie tylko płyny wszelakie, ale nawet gazy, choćby lekkie bardzo. Wszystkie te ciała są materją ważką.

Lecz co się tyczy eteru, nauka nie zdołała dotychczas nic orec stanowczo. Niewiadomo, czy on ma jakąkolwiek wagę, czy też — co wydaje się prawdopodobniejszem — nie ma żadnej.

Di tego też popolicie nazywają go ciałem nieważkiem, albo materją nieważką.

Bardzo jest prawdopodobne, że nie posiada również gęstości żadnej, bo gdyby ją miał, to stawiając opór gwiazdom, planetom, kometom, powodowałby stałe choćby drobne opóźnienia ich ruchów — a tego nie dostrzeżono przez lat tysiące. Z drobnych, ale ciągłych opóźnień musiałyby się przecież w ciągu wiełu stuleci utworzyć wyraźne różnice obiegów. Tego jednakże niema.

Wątpliwości nie podlega, że jest doskonale przezroczysty, barwy nie posiada żadnej, niemożna go tedy zobaczyć. Niemożna również ocenić go smakiem, zapachem, dotknięciem.

Więc może tego eteru wcale niema? Skądże ludzie wpadli na myśl, że on istnieje? — Oto bez niego nie umieiby sobie wytłumaczyć zjawisk wywołanych przez światło b'ęgnące od ciał niebieskich (słońca, gwiazd i t. d.) do ziemi, ani przebiegu ciepła, orzymwanego również od słońca, ani magnetyzmu i elektryczności, ani siły

ciężenia, dzięki której planety biegną wciąż dokoła słońca i księżycy dokoła planet, zamiast poszybować gdzieś w dal nieskończoną.

Te wszystkie zjawiska, tak ważne dla życia ziemi, uczeni są w możności objaśnić i to tyle zadowalniająco, na podstawie istnienia eteru, tego czulego pośrednika między wszystkimi ciałami niebieskimi.

Długo rozumiano, że materya ważka i eter są to rzeczy tak dalece różne, iż nie pośredniczą między niemi nawet pomyśleć się nie da, że niema pomiędzy niemi żadnego łącznika. Najnowsze czasy dopiero usiłują wybudować jakiś most między niemi, a z tych usiłowań zdaje sprawę dr. Z. Joteyko-Rudnicka w dwu ostatnich zeszytach numerach „Wszechświata”.

Dawniej już zauważono, że iskry elektryczne przebiegające przez rurkę, w której powietrze bardzo rozrzedzone, czyli tak zwane promienie katodalne, unoszą z sobą mnóstwo pyłków nadzwyczaj drobnych, które osiadają na rurce tam, gdzie promienie te są skierowane. Pyłki te są odrywane z ciał, z których promienie katodalne wychodzą.

Kiedy następnie odkryto ciała promieniotwórcze, w szczególności zwłaszcza rad, spostrzeżono, że łącznie z promieniami, które z ciał promieniotwórczych tryskają, odrywają się również pyłki drobniczkie, dające się zebrać w ilości pozwalającej już na ich bliższe zbadanie.

Okazało się, że zarówno przy działaniu promieni katodalnych, jak i przy działaniu ciał promieniotwórczych owe pyłki mają własności zupełnie różniące je od tych materyj, z których powstały.

Zrodził się tedy wniosek, że pyłki owe są jakimś ciałem pośrednim pomiędzy eterem a materyą.

Wniosek ten, o ile sądzić można z artykułu p. Joteyko-Rudnickiej, nie jest dotychczas usadunony niezbicie. Ale wszystkie nowe teorie zrodziły się z hipotez, czyli przypuszczeń, które następnie albo zostały stwierdzone przez fakty, albo upadły.

Wracając do eteru, warto przytoczyć następujące zdania.

„Gdyby można było zbudować pokój szklany i najzupełniej usunąć z niego eter, wówczas ani światło, ani ciepło nie mogłyby przeniknąć do jego środka. Pokój ten byłby bezwzględnie czarny i zapewne przedmioty, w nim umieszczone, straciłyby zupełnie wagę, gdyż nie podlegałyby ciężeniu”.

Dotychczas mówiliśmy o tem, czego eter nie posiada (ciężkości, barwy i t. d.), a z jego własności wymieniliśmy tę tylko, że zdolny jest: przenosić pewne ruchy (światło, elektryczność). Otóż z tej ostatniej własności wywiódł znakomity uczonec angielski, lord Kelvin, że musi też eter posiadać pewną masę. Światło i elektryczność biegną z szybkością 300 000 kilometrów na sekundę. Z taką więc szybkością przenoszą się ruchy eteru. Gdyby eter nie miał wcale masy, to musielibyśmy światło ujrzyć na ziemi w tej samej chwili, w której powstałoby w jakimś punkcie nieba.

Uczony fizyk Larmor czyni przypuszczenie, że atomy, z których składa się każde ciało, powstały skutkiem złączenia się eteru pod działaniem jakichś nieznanych sił, działających przez długie szeregi wieków, że więc wszystkie ciała są tylko złączeniem eterem.

Nakoniec twierdzą jeszcze, iż w eterze mogą się tworzyć wiry miejscowe, podobnie jak dość jest na płyn dmuchnąć, żeby w nim wywołać wir jakiś.

S. R.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 20 lutego (P.) Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, pragnąc dać nowy dowód swych przyjacielskich uczuć dla Francji i swej osobistej życzliwości względem pana Poincarégo, ofiarował mu order Andrzeja Pierwszego powołania, którego insygnia będą przewiezione do Paryża i wręczone Poincarému na początku przyszłego tygodnia przez dyrektora kancelaryi ministerium spraw zagranicznych bar. Schillinga.

PARYŻ, 20 lutego (P.) Prezydent republiki

wysłał do Najjaśniejszego Pana depeszę treści następującej:

„Do głębi jestem poruszony uczuciami, jakie Wasza Cesarska Mość raczył mi ponownie wyrazić i za co składam Waszej Cesarskiej Mości najszczerze podziękowanie. Mogę zapewnić Waszą Cesarską Mość, że zarówno jak i Wasza Cesarska Mość jestem niezachwianie oddany związkowi, łączącemu Rosję i Francję i że wszystkie moje usiłowania będą skierowane ku utrzymaniu związku i utrwaleniu na przyszłość wielkiego dobra obu krajów. Upraszam Waszą Cesarską Mość, by raczył złożyć w moim imieniu uczucia najgłębszego szacunku i oddania się Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani i przyjąć ode mnie najszczerze życzenia szczęścia dla Waszej Cesarskiej Mości i pomyślności Rosji.

PETERSBURG, 20 lutego (P.) Komisya budżetowa Dumy zatwierdziła projekt prawa o wyasygnowaniu 484, 990 rb. na wydatki, połączone z obchodem 300-letnim panowania Domu Romanowów.

PETERSBURG, 20 lutego (wł.) VIII oddział Dumy państwowej na posiedzeniu wczorajszym uznał, że wybór p. Eugeniusza Jagiełły na posła z Warszawy, dokonany został nieprawidłowo, a więc całe wybory podlegają unieważnieniu.

PETERSBURG, 20 lutego (P.) Jutro pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych rozpoczynają się narady gubernatorów.

Pod obrady poddane będą sprawy; reformy polcyi, rewizyi ustawy pasportowej, walki z chuiągństwem, ulepszenie dochodzenia śledczego oraz straży policyjnej w Cesarstwie.

WIEDEN, 20 lutego (P.) Pisma donoszą, że ministerium wojny zamówiło w węgierskiej fabryce aparatów lotniczych 15 monoplanów Etricha.

LWÓW, 20 lutego (P.) Prasa ukraińska nawołuje sympatyków do natychmiastowej organizacji oddziałów wojskowych na wypadek międzynarodowych komplikacji.

BERLIN, 20 lutego (P.) „Nord. Deutsche Allg. Ztg.” z okazji jubileuszu Domu Romanowów pisze; „Będąc przekonani o utrzymaniu w przyszłości przyjaźni rosyjsko-niemieckiej, przyjmujemy serdeczny udział w uroczystościach jubileuszowych Dynastji Romanowów, wyrażając życzenia, by Cesarzowi Mikołajowi i Jego Następcom darowaniem było przy szczęśliwym rządzeniu kontynuować pracę na korzyść i wielkość Rosji.”

PETERSBURG, 20 lutego (wł.) Referat o wyborach posła warszawskiego, Jagiełły, przedstawił na posiedzeniu oddziału VIII nacjonalista Ładomirskij.

Jagiełło udzielał wyjaśnień, zaznaczając, że jeżeli cyrkularz o wnoszeniu na listy wyborcze lokatorów jest nieprawidłowy, to należy skasować wybory w całym Królestwie Polskiem.

Jagiełło jest zdania, że mandat jego chcą skasować, ponieważ jest on przedstawicielem robotników.

Wywiązała się dyskusya, w której brali głównie udział: prawicowiec Wiszniewskij, który występuje przeciw skasowaniu wyborów Jagiełły i Świecicki, który żąda skasowania.

Podczas dyskusyi zdecydowano, że Duma ma prawo do rozważenia prawidłowości pierwszego stadyum wyborów w Warszawie.

18 głosami przeciw 14 uznano wybory za nieprawidłowe, poczem w drugim głosowaniu większością 19 przeciw 13 głosom oddział ósmy postanowił je skasować.

Z mniejszością głosowali: prawicowcy i część postępców.

Referat komisji wejdzie pod obrady plenum Dumy za dwa tygodnie.

PETERSBURG, 20 lutego (wł.) Jutrzejsze posiedzenie Dumy państwowej zapowiada się sensacyjnie.

Na porządku dziennym znajdują się projekty kadetów, mianowicie o powszechnem prawie wyborczem i wolnościach.

Prawica zmobilizowała się, aby zwalić wszystkie te projekty.

Spodziewane też jest pierwsze przemówienie z trybuny dumskiej ministra spraw wewnętrznych Maklakowa.

LUBLIN, 20 lutego (wł.) Dziś pod przewodnictwem gubernatora lubelskiego odbył się zjazd naczelników i komisarzy do spraw wło-

ściańskich tych powiatów, które mają wść do nowej gubernii chełmskiej, a graniczą z nowem terytorium gubernii lubelskiej, w celu opracowania planu robót dotyczących rozgraniczenia. Na posiedzeniu dzisiejszem utworzono komisye powiatowe.

WIEDEN, 20 lutego (wł.) Prasa tutejsza, mówiąc o nominacji Delcassego, czyni to w sposób powściągliwy, jakkolwiek w tonie pozornej obojętności czuć pewne zaniepokojenie, że miejsce tak wybitne w dyplomacji francuskiej otrzymał zawzięty nieprzyjaciel Niemiec.

BERLIN, 20 lutego (wł.) Z powodu nominacji Delcassego prasa wstrzymuje się na razie od wszelkich wynurzeń, zaznaczając jedynie, że sądząc z opinii francuskiej, nominacya ta oznacza tem silniejsze zaciśnięcie węzłów pomiędzy mocarstwami trójporozumienia.

BERLIN, 20 lutego (wł.) Mianowanie Delcassego ambasadorem w Petersburgu wywołało w Berlinie kolosalnie deprymujące wrażenie. Giełda reagowała zniżką.

PARYŻ, 20 lutego (P.) Francuskie koła polityczne przyjęły z wielkiem zadowoleniem wiadomość o mianowaniu Delcassego ambasadorem w Petersburgu.

Agencya Havasa komunikuje, że rząd poruszył sprawę mianowania Louisa na wysokie stanowisko w ministerium spraw zagranicznych.

PARYŻ, 20 lutego (wł.) Na dzisiejszej radzie ministrów został Delcasse mianowany ambasadorem francuskim w Petersburgu, na miejsce dotychczasowego ambasadora Louis'a.

PARYŻ, 20 lutego (P.) Delcasse udaje się do Petersburga d. 8 marca.

PARYŻ, 20 lutego (P.) Na radzie ministrów minister spraw zagranicznych zakomunikował, że Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wyraził swą zgodę na mianowanie Delcasse'go ambasadorem francuskim w Petersburgu.

Rada ministrów uchwaliła zawiadomić obecnego ambasadora w Petersburgu Louisa o zamierzonym mianowaniu na te stanowisko Delcassego i uznała za potrzebne wyrazić uznanie poświęceniu Louis'a przy spełnieniu obowiązków ambasadora, jak

również przysług oddanych podczas jego urzędowania. Stan zdrowia Louisa już od kilku miesięcy utrudniał mu spełnianie ciężkich obowiązków; wobec tego uchwała rady ministrów nie jest niespodziewana. Na posiedzeniu izby postowie składali życzenia Delcasse'mu.

LONDYN, 20 lutego (wł.) Przywódczyni angielskich sufrażystek Panhurst oświadczyła na zebraniu „Kardist”, że jest z podłożenia bomby w willi ministra George'a zadowolona i odpowiedzialność przyjmuje na siebie. Jeżeli wsadzą ją do domu karnego, to pokaże światu, że kara taka nie może kobiety nastraszyć, a gwałtem karmić się nie pozwoli.

PARYŻ, 20 lutego (wł.) Rada ministrów przyjęła do wiadomości enuncyacyę prezydenta Francji Poincarégo. Z wiarogodnych źródeł donoszą, że enuncyacya ta będzie zawierała wezwanie narodu francuskiego do ścisłego zespolenia się i wskaże na niebezpieczne położenie oraz zaproponuje powrót do trzyletniej służby wojskowej.

Za kilka dni zbierze się rada wojenna pod przewodnictwem Poincarégo, na której minister wojny Etienne zda sprawę z położenia militarnego i wskaże środki, które zarządzić należy aby Francję postawić czynnie wobec obecnej sytuacji. Przedłożenie wojskowe ma być doręczone w połowie przyszłego tygodnia i ma być przyjęte en bloc, aby sprawić jaknajwiększe wrażenie zagranicą. Pokrycie wydatków obradowane będzie później.

BERLIN, 20 lutego (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu odrzucono wniosek narodowych liberałów o dodatkach na kresach wszystkich części Rzeszy niemieckiej, zamieszkałych przez ludność polską, 213 przeciwko 142 głos, a wniosek, aby dodatki udzielić w częściach zamieszkałych przez Polaków Lotaryngii 209 przeciwko 148 głosom.

WIEDEN, 20 lutego (wł.) Prezydent koła polskiego dr. Leo obradował z ministrem komunikacyi w sprawie kolei galicyjskich i uzyskał 47 milionów koron kredytu na budowę.

ATENY, 20 lutego (wł.) Armia greckiej nie udało się otoczyć Janiny; miasto ma wolne połączenie z krajem.

TOKIO, 20 lutego (wł.) Wybuchł tutaj ol-

brzyjni pożar, który wskutek wiatru zniszczył 4 tysiące domów. 15 tysięcy osób bez dachu.

SOFIA, 20 lutego (wł.) Bułgarzy donieśli dowódcy Adrianopola o postanowieniu rządu bułgarskiego i mocarstw w sprawie wypuszczenia obcypoddanych z twierdzy.

LONDYN, 20 lutego (wł.) Sufrażystki dokonały nowego gwałtu, mianowicie spaliły jeden z pawilonów, z którego pozostały tylko gruzy. Dwie sufrażystki aresztowano.

WIEDEN, 20 lutego (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Koła przyszło do rozdzwieku na tle reformy wyborczej. Koło obradowało do późnej nocy; zdawało się, że rozbiście Koła jest nieuniknione.

SOFIA, 20 lutego (P.) Dnia 17 b. m. parlament bułgarski wręczył komendantowi twierdzy adryanopolskiej w imieniu rządu bułgarskiego i zagranicznych, piśmienną deklarację o wydaleniu poddanych cudzoziemskich z obleżonego miasta. Do wieczora 18 b. m. odpowiedź władz tureckich nie nadeszła.

KALKUTA, 20 lutego (P.) Wrzenie wśród ludności mahometańskiej, w związku z wojną bałkańską, nie ustaje. Prasa umiarkowana przekonywa, że rząd powstrzyma agitację.

LONDYN, 20 lutego (P.) Ag. Reutersa informuje się, że 18 b. m. mocarstwa zaproponowały pośrednictwo Bułgarii i Rumunii. Oczekują na wyrażenie zgody przez obydwa państwa.

Narada ambasadorów odbędzie się jutro. Według informacji Pef. Ag. Tel. zacerpniętej z kompetentnego źródła, Rumunia i Bułgaria zgodziły się już na pośrednictwo.

URGA, 20 lutego (P.) Wyjechał do Petersburga urzędnicy mongolscy, wioząc podarki od Chufuchty, które poseł mongolski wręczy Jego Cesarskiej Mości z okazji 300-lecia jubileuszu Domu Romanowów.

MUKDEN, 20 lutego (P.) Według doniesień pism, gubernatorowie 2 prowincji mandżurskich i wyżsi urzędnicy wojskowi wezwani zostali na koniec lutego do Czańczu na naradę wojenną o organizacji pochodu na Mongolie.

KAIR, 20 lutego (P.) Księżniczki domu chedywy postanowiły ofiarować szpadę honorową z brylantami komendantowi Adrianopola.

LONDYN, 20 lutego (wł.) „Daily Telegr.” donosi, jak zapewnia, z dobrze poinformowanego źródła, że pokój pomiędzy Turcją i państwami bałkańskimi zostanie w najbliższym czasie zawarty.

Warunki pokoju, na jakie Turcja gotowa byłaby się zgodzić, są następujące:

Odstąpienie Adrianopola bułgarom z pewnymi zastrzeżeniami co do ludności mahometańskiej; wyspy na morzu Egejskim, położone tuż u wejścia cieśniny Dardaneelskiej oraz przylegające blisko do brzegów Azji Mniejszej, pozostająby przy Turcji; inne wyspy odstępuje Turcja na rzecz Grecji; odszkodowania wojennego Turcja nie zapłaci; natomiast gotowa jest Turcja do przyjęcia części zobowiązań, ciążących na terytoriach, zajętych przez państwa bałkańskie.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 21 lutego (wł.) Półrządowy „Temps” wita Delcassego, jako ambasadora francuskiego w Petersburgu i pisze, że Delcasse zażywa w Rosji szacunku i poważania. Za jego przecie sprawą nastąpiło podczas wojny japońskiej zbliżenie się Rosji i Francji. Posiada on również w Petersburgu rozległe stosunki i znajomości prywatne, oraz cieszy się zaufaniem monarchy.

„Liberte” donosi, że myśl nominacji Delcassego ambasadorem w Petersburgu powstała przed 8 dniami, nie ma więc nic wspólnego ze sprawą zbrojeń niemieckich.

Paryż, 21 lutego (wł.) Delcasse uda się do Petersburga, jako ambasador w specjalnej misji, a mianowicie w sprawie zawarcia sojuszu pomiędzy państwami, Rosją i Francją. Wskutek powstania tej wielkiej potęgi, Francja nie będzie potrzebowała obawiać się na przyszłość Niemiec, lecz przeciwnie, stanie się dla nich wielce niebezpieczną. Zamianowanie Delcassego uważają tu, jako oznakę, że Poincare zamierza prowadzić politykę zmarłego króla Edwarda,

zamierzając do odosobnienia Niemiec. Do wykonania tego planu wyznaczono Delcassemu termin ograniczony, mianowicie od pierwszego marca do września r. b. Delcasse uda się do Petersburga 8-go marca, a do tego czasu będzie studyował raporty swego poprzednika, Louisa, dotyczące stosunku Rosji do państw bałkańskich. Od powodzenia tej misji będzie zależało, czy Delcasse pozostanie w Petersburgu, jako ambasador na stałe, czy też tylko do września.

Berlin, 21 lutego (wł.) Jak było do przewidzenia, prasa niemiecka z wielkim zdenerwowaniem rozpisuje się o zamianowaniu Delcassego na stanowisko ambasadora w Petersburgu. Prawie wszystkie dzienniki starają się osłabić znaczenie polityczne faktu.

„Berl. Tageblatt” pisze, że nominacja Delcassego nastąpiła z tego względu, że Poincare chciał się pozbyć niedogodnego polityka. Ustąpienie Lonisa nastąpiło, zdaniem gazety, wskutek intryg Izwołskiego, rosyjskiego ambasadora w Paryżu, który upatrywał w nim przeciwnika sprawy Dardanelów.

Półrządowy „Lokal Anzeiger” pisze, że Delcasse pojedzie w ważnej misji do Petersburga i przyznaje, iż celem tej misji jest doprowadzić do sojuszu pomiędzy czterema państwami bałkańskimi i dwoma mocarstwami. Pisma berlińskie są naogół zdania, że nominacja Delcassego skierowana jest przeciw Niemcom.

„Post” wzywa do nowych zbrojeń, aby w ten sposób dać odpowiedź na nominację Delcassego.

Londyn, 21 lutego (wł.) Prasa angielska wita nominację Delcassego i zaznacza, że nominacja ta jest bardzo szczęśliwa, wpłynie bowiem znakomicie na zaciśnienie stosunków pomiędzy mocarstwami trójporozumienia.

Paryż, 21 lutego (wł.) Podczas wczorajszego posiedzenia parlamentu część publiczności zgromadzonej na galeryi, poczęła wołać: uwolnijcie nas od konkurencji fabrykantów niemieckich. Policja wyprowadziła hałasujących z sali, którzy oświadczyli, że chcieli w ten sposób zwrócić uwagę swych deputowanych na fakt, że Francja jest zasypywana fabrykatami niemieckimi, które szkodzą jej w najwyższym stopniu.

Londyn, 21 lutego (wł.) Bawiący jeszcze w Londynie delegat czarnogórski Popowicz odwiedził angielskiego ministra spraw zagranicznych i oświadczył:

„Czarnogórze poniosło już tyle ofiar przy zdobywaniu Skutari, posiadanie Skutari było głównym powodem dla Czarnogórze do rozpoczęcia wojny z Turcją, Skutari zostanie zdobyte za wszelką cenę; Czarnogórze osiągnie swój cel. Rząd czarnogórski po porozumieniu się z państwami bałkańskimi i po zapewnieniu sobie pomocy ze strony Rosji, oświadcza, że nigdy i pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na oddanie Skutari. Nie pozwoli na to, aby dyplomacja europejska wyrwała Czarnogórze ten krwawy plon.”

Konstantynopol, 21 lutego (wł.) Pod Galioli, gdzie bułgarzy posiadają zaledwie jedną dywizję, walk nie należy oczekiwać zbyt prędko. Na terenie w Tracyi również panuje prawie zupełny spokój, ponieważ turcy zrezygnowali z przejścia do ofensywy. Turcy usiłowali dotrzeć do Czorlu, lecz napotkali na silne strażę bułgarskie, które zmusiły ich do cofnięcia się. Jedyne tylko pod Adrianopolem trwają walki.

Konstantynopol, 21 lutego (wł.) Komendant Adrianopola, Szukri pasza zawiadomił rząd turecki, że nie może się zgodzić na wypuszczenie obcych poddanych z Adrianopola. Szukri pasza

godzi się jedynie na utworzenie strefy neutralnej w Adrianopolu.

Frankfurt, 21 lutego. (wł.) „Frankf. Ztg.” donosi, że obcych poddanych znajduje się w Adrianopolu 1,453.

Konstantynopol, 21 lutego. (wł.) Rząd turecki postanowił ograniczyć nauczanie języka francuskiego na korzyść języka niemieckiego.

Londyn, 21 lutego. (wł.) Sufrażystki przed kilku dniami napadły na parę królewską w pałacu. Wobec tego zaprowadzono obecnie surową kontrolę nad kobietami, zgłaszającymi się na audyencyę.

Sofia, 21 lutego. (wł.) Zapowiedziana konferencya ambasadorów nie odbyła się.

Hamburg, 21 lutego. (wł.) Zbankrutowała tu wielka firma, eksportująca kawę, Józef Danon. Pasywa wynoszą półtrzecia miliona marek.

Londyn, 21 lutego. (wł.) Admiralicja floty angielskiej postanowiła powiększyć siłę floty na morzu północnem do 8 eskadr. Dzisiejszy „Daily Telegraph” donosi, iż czwarta eskadra, znajdująca się w Gibraltarze, przeniesiona zostanie na morze Północne. Anglia posiada obecnie na tem morzu cztery eskadry. Pierwsza eskadra znajduje się na stopie zupełnej gotowości wojennej. Dalsze dwie eskadry, które zostaną stacyonowane na morzu Północnem, będą posiadały w czasie pokoju do połowy zmniejszone załogi i tylko personel do obsługi pozostanie ten sam, co dotychczas.

Nowy Jork, 21 lutego. (wł.) W Waszyngtonie obliczają szkody, jakie poniosła Ameryka z powodu zajść w Meksyku, na 10 milionów dolarów.

Nowy Jork, 21 lutego. (wł.) Telegram z Meksyku donosi, że eks-prezydent Madeiro ma być dziś rozstrzelany. Wczoraj został rozstrzelany zarządca pałacu narodowego. Podczas zgonu wołał on jeszcze: „Niech żyje Meksyk!”

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 21/II 1913 roku.)

	Zgd.	Ofiar	Tran.		Zgd.	Ofiar	Tran.
Czeki na Berl.	40.40	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	83.30	92.80	93.30	B-ku H. War.	—	—	429
5% Poż. z 1905	—	—	—	—	—	—	—
5% Poż. z 1908	—	—	—	Akc. Lódz.	—	—	129
Premj. I emis.	450	440	—	—	—	—	157
II	878	808	872	—	—	—	121.50
Szlncheckie	328	313	—	—	—	—	—
4 1/2 Lis. Ziem.	83.50	87.50	83.00	—	—	—	—
4% —	84.00	83.00	83.45	—	—	—	—
5% Lis. Warsz.	91.40	90.40	90.05	—	—	—	84.00
4 1/2 —	88.25	85.25	—	—	—	—	—
5% Lódz. VIIa.	—	—	—	—	—	—	—
4 1/2 —	—	—	—	—	—	—	—
5% L. Z. L. VII	—	—	80.40	—	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° si.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- trów (w sekundach)	U w a g
20/II 1 popoł.	747.6	— 2.9	96	Pd 1	Z dnia 20/II
20/II 9 wiecz.	744.6	— 6.4	98	Pd W 1	Temperatura
21/II 7 rano	748.4	— 7.8	92	Pd Z 1	max. — 1.4°C., min. — 11.6 Opadn. 0.0 mm

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz,” wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Maśkowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1 rb. 25 kop.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie 2 rb., broszurowane 1 rb. 50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1 rb. 30 kop., broszurowane 1 rb..

Dla starszych:

1) „Do krwawej nocy...” powieść osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-ciu tomach z ilustracjami 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” 1 rb. 25 kop..

Z WARSZAWY.

* Najechanie pociągu.

Na przejeździe Gołędzinów, w pobliżu stacji Praga kolei nadwiślańskich wczoraj około godziny 5 rano z powodu nieprawidłowo nastawionej zwrotnicy pociąg towarowy kolei wąskotorowej najechał z boku na pociąg towarowy, wchodzący na stację.

Uszkodzeniu uległy dwa parowozy i rozbił 7 wagonów towarowych, z nich 3 cysterny.

Potłuczeni są konduktorzy: Jan Frackiewicz, Wiktor Siedlecki, Bieńczykowski, Cygankow, Goładko, Dąbrowski, Ignacy Pomieniewicz; maszyniści: Stanisław Sobolewski i Brzozowski oraz pomocnicy maszynistów: Otowski i Trawiński.

Konferencja ambasadorów.

Powolność prac konferencji ambasadorów wywołuje niecierpliwość w kołach dyplomatycznych Austro-Węgier.

W kwestyi tej wiedeński „Reichspost“ wydrukował dość sensacyjny artykuł, w którym między innymi pisze:

„Od dłuższego już czasu obserwujemy rosnącą niecierpliwość z powodu powolności prac konferencji ambasadorów. Trudno pojąć, że ambasadorska konferencja, zgodziwszy się raz na autonomiczną Albanię, nie może przyjąć także stanowiska, które się samo przez się rozumie, mianowicie, że albańskie miasta należą do Albanii.

Powiadają, że trudno przypuścić, aby z powodu kilku miast albańskich przyszło do wojny światowej. Przypuśćmy, że tak jest; jednak nie jest wykluczonem, że Austria, skoro w pewnym czasie do zgody w tej sprawie nie przyjdzie, cofnie się na swoje własne stanowisko, to znaczy, zachowa zupełnie wolne ręce i będzie sama baczyc na swoje własne interesy przy rozgraniczeniu Albanii.

Ci, co spekulują może na wygodzenie nas przez długie rokowania i na nasze stosunki finansowe, znajdują się w wielkim błędzie. Ani nasze stosunki finansowe, ani nasza cierpliwość nie uprawniają do takiego stanowiska. Spodziewamy się jednak, że wszystkie mocarstwa woleć będą zgodne załatwienie tej kwestyi.

Dziś jest to może jeszcze łatwem, ale będzie o wiele trudniejszym, skoro poddałoby się Skutari. Jeżeli operacje obłączone pod Skutari znowu zostaną podjęte, sprawa już będzie bardzo trudną. Wszystko więc przemawia za koniecznością przyspieszenia rokowań“.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. I. B. Po zbadaniu kwestyi, stwierdziliśmy, że gospodarka prowadzona jest uczciwie, a najlepszym tego dowodem jest to, iż w ciągu paru lat zebrano około 3000 rb. gotówki. Jeżeli zaś Pan był organizatorem, powinien pamiętać, kiedy były długi i oszustwa.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

posiada na składzie wydawnictwa oo. Jezuitów z Krakowa

APOSTOLSTWA I MODLITWY

w wielkim wyborze i po nader przystępnych cenach

Łódź, ul. św. Andrzeja № 3. 195

OGRODNIKOM

sprzedam koło przedmieści Łodzi ziemię po 650 rubli morga; unawożoną wydzierżawię. Pisać Łódź 531 skrzynka pocztowa 343, ...

OFIARY.

Dla robotników bez pracy.

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego). Zebrane przez uczennice IV klasy szkoły handlowej L. Siennickiej 5 rb. 10 k.

Masopust 1 rb. 50 kop.

Bezimiennie 55 kop.

Od rzemieślników akc. Tow. L. Grohmana 7 rb. 56 kop.

Dla robotników pozostawionych pracy.

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju“).

Pracownicy firmy H. L. Szubert 4 rb. 5 kop. Dołożono przez firmę 95 k. Razem 5 rb.

Robotnicy z fabryki Szwarca 1 rb. 60 k.

Zakład Gundelacha 5 rb. 50 k.

Dla najbardziej potrzebujących.

(Do uznania Redakcyi)

Filipina Grzybowska 60 k.

Pieśni

Tadeusza Joteyki

na jeden głos z tow. fortepianu:

1. Wiosna, 2. „Mów do mnie“, 3. Limba, 4. Król w Thuli (ballada). 5. Przed nocą, 6. Moja królowa.

Duety z towarzyszeniem fortepianu:

1. „Noc taka jasna“ (barkarolla) 2. „Wstań pieśń“ wyszły z druku nakładem firmy L. Idzikowskiego i są do nabycia w większych księgarniach i składach nut.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

W piątek dnia 21-go lutego 1913 roku po cenach popularnych

„KIEJSTUT“

tragedya w 5-ciu aktach Adama Asnyka.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Komora Dzielna 12 róg Wschodniej, codziennie od godz. 10-ej rano do 1-ej po poł. i od 4-ej do 8-ej wiecz. zaś w dniu przedstawień od godziny 5-ej po południu w kasie teatru.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

poleca znane ze swej dobroci pieczywo, 3 razy dziennie świeże.

Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-30.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Cegielniana № 44. Widzewska № 152. Południowa 24. Konstancyńska № 8. Zgierska 13. Mikołajowska № 27. Długa № 11. Widzewska 48.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AI Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Łódź Piotrkowska 117 I piętro szafy do ubrania od 35 rb., otomany dywanowe od 35, bielizniarki od 22, biurka od 18, biblioteki od 24, łóżka para od 36, garnitury salonowe, od 85, sypialnia mahoniowa rb. 550, całe urządzenia salonu, stołowego, sypialnego, a także urządzenia do kuchni, oraz różne drobiazgi: lampy, obrazy, zegary słupy, ekrany. Kupuje, zamieniam, wynajmuje. 1508—10—6

AI Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz szafy, otomana, biurko, biblioteka, łóżka, i różne meble z pięciu pokojów bardzo tanio Pańska 54-1. 1595—10—4

AI Wyjeżdżając rozsprzedam zaraz jak najtaniej meble z pięciu pokojów oraz lustro, garderobę, lampy, obrazy, słupy. Nowo-Cegielniana 6—7 front. 1512—10—6

Budka z węglem i 5 beczek ka-pusty do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Rokicińska (Nizka 8). 1476—3—1

Buldog moregowaty uszy obcięte zaginił. Proszę odprowadzić za nagrodą Brzezińska № 45—10. 1474—1

Do sprzedania sklep Widzewska 242. 1475—3—1

Do wynajęcia 5 pokoi, kuchnia z ogrzewaniem centralnym windą oraz wszelkimi wygodami od 1 lipca albo 1 kwietnia r. b. Piotrkowska 275. 1480-3-1

Dla kupujących sklep, restaurację, piwiarnię i każdy interes, zawsze duży wybór bez kosztów. Sprzedającym okazya prędkiej transakcyi, Zawadzka 10, Niemierski. 803-12-11

Do sprzedania 80 korcy kartofli po 1 rb. 75 kop. korzec ul. Rozwadowska 19 m. 22. 1419-3-5

Jest do wynajęcia pokój kawalerski i różne mieszkania Karola 26. 1445-3-2

Jest do sprzedania filija rzeźni-cza Zgierska 24 i furgon do-wiedzieć się Konstancyńska 35 Kalinowski. 1434-6-2

Kobieta starsza z 9-cio letnią dziewczynką poszukuje miejsca w mieście lub na wyjazd, Wiadomość Szosa Rokicińska 7 dom Zyndermana u Skrobalskiej. 1485-1

Magle do sprzedania Skwero-wa 8. 1480-3-1

Młyn do sprzedania wodny wal-cowy 10 morg ziem pięć stawów zarybionych karpiami ogród owocowy wiadomości u-dziela K. Grałiński przy ulicy Sosnowej 16 piekarnia. 1416-3-3

Młoda panna obeznana w handlu poszukuje zajęcia jakiegokolwiek wiadomość Zgierska 78 m. 15 u Banachowskiej. 1420-3-2

Magieli do sprzedania w dobrym stanie łańcuchowy S. Zarzewska 160. 1459-2-1

Ogórków pare beczek do sprze-dania wiadomość Radogoszcz Cerecka № 10 u gospodarza. 1441-3-2

Potrzebni stangret (żona portyerka) posługacz piszący do 15 lat. Świadectwa Nowa 5 (róg Przejazd). 1491-1

Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście Andrzeja 7 Kolubińska. 1492-3-1

Potrzebny starszy chłopiec do p-slusarni Widzewska № 128. 1490-2-1

Potrzebna koszularka do pralni Zachodnia 44. 1496-2-1

Pokój z kuchnią i pojedyncze pokoje zaraz do wynajęcia Długa 105. 1489-2s-1

Poszukuję inteligentnych sto-łowników na obiady po ce-nach niskich Przejazd 39 m. 6. 1485-5*-1

Pokoje kawalerskie z central-nem ogrzewaniem bez ume-blowania do wynajęcia zaraz, Piotrkowska 275. 1479-3-1

Panienska poszukuje miejsca ja-ko pomocnica pani domu z utrzymaniem Mikołajowska № 60 ochrona dziewcząt. 1478-1

Potrzebny uczeń do trzyzera Piotrkowska 285. 1458-3-1

Potrzebna zdolna hafciarka ul. Wodna 3 m. 40 III piętro. 1461-3-1

poszukuję miejsca gospodyn do samotnego pana Oferty pro-szę składać do adm. „Rozwoju“ pod „A. H.“. 1471-2*-1

Pralnia do sprzedania Kamien-na № 4. 1470-3-1

Pokój umeblowany do wynaje-cia Średnia 84 m. 6. 1462-3*-1

Potrzebna nauczycielka muzyki i pianistka dla początkującej. Wiadomość Pasaz-Szulca 50 I piętro m. 6. 1449-3-2

Sklep spożywczy do sprze-dania ul. Gubernatorska № 41 1255-3pt-2

Sprzedam sklep zaraz Przejazd 35. 1486-3-1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu choroby za bezcen, byle zaraz wiadomość Piotrkowska 195. stróż wskaże. 1068-2-2

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Rzgowska № 9. 1442-3-2

Sklep galanteryjny w dobrym punkcie do sprzedania wiadomość ul. Grabowa 20 w sklepie. 1425-3-3

Uczeń potrzebny do zakładu blacharskiego Długa № 148. 1495-3-1

Udzielam lekcji na wiołonczeli i klarnecie po cenach niskich. Przejazd 39 m. 6. 1482-3*-1

Urządzenie sklepowe do sprze-dania Baluty Nowo-Zgierska № 4. 1440-3-2

25 lutego 1913 r. zacznie się sprzedaż 7 włók pszennej ziemi z łąkami i gliną pod Łodzią, ogółem lub częściowo. Wiadomość ulica Rzgowska 180 Witczak. 1475-1

2 rolwagi nowe do sprzedania na resorach parokonne Wi-dzewska 50 wiadomość w kuźni.

Zagubione dokumenty.
Adolf Jankowski zagubił pasz-port, wydany z gminy Radog-szcz. 1437-3-2

Diament Chil Mechel zgubił paszport, wyd. z gm. Turobin pow. Krasnostawskiego. 1415-3-3

Feliks Kowalski zagubił kartę F od paszportu, wyd. z fabr. Rosenblata. 1485-1

Józefa Pawlak zgubiła pasz-port, wyd. z gm. Łazisko pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 1410-3-3

Małgorzata Miśkiewicz zagubiła paszport, wydany z gminy Łučníerz pow. łódzkiego gub. Piotrkowskiej. 1487-1

Magdalena Kubisz zagubiła paszport, wyd. z gm. Rze-czyce pow. Rawskiego guberni Piotrkowskiej. 1481-3-1

Michał Balcarek zgubił kartę F od paszportu, wyd. z fabr. Hoffmana. 1488-1

Roch Janiak zagubił paszport, wyd. z gm. Plecka-Dąbrowa pow. Kutnowskiego. 1428-3-3

Skradziono paszport, wyd. z gm. Słocin pow. Łaskiego na imię Leona Cieślakowskiego. 1467-3-3

Wilhel Pilgrim zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Le-onarda. 1484-1

Zaginił paszport, na imię Sta-nisława Wachowskiego wyd. z gm. Grzybki. 1472-3-1

Zaginił paszport, na imię Ste-fana Szpionka wyd. z magl-stratu m. Pabianic. 1427-3-3

Zagubił paszport, z gm. Gospo-darz z pow. Łódzkiego gub. Piotrkowskiej Stefan Derczyń-ski. 1432-3-3

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi, Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2, p. p. w niedziele i święt od 10—11 rano. 3474



CASINO

Dziś

po raz ostatni
między innymi:

Drapieżnicy (Łupieżcy)

Sensacyjny dramat w 3 akt. w wykonaniu najlepszych artystów scen paryskich.
a) Ukryty skarb. b) Tajemnicze zabójstwo. c) Ludzka chciwość.

Policyant i jego pies — arcyzabawna komedia.

NAD PROGRAM **Gimnastycy** NAD PROGRAM **Orion**

Orkiestra koncert. „Sextet”. :: Zdjęcia z seryi cyrkowej. :: Orkiestra koncert. „Sextet”.

CHORYM

Chorych leczących się Spermia-Poehla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o płynach zgruczołów nasiennych, przyciemniając faktę, że nie krepują się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na miona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczytujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed tymi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermia-Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki.

Przy naurastaniu i niemocy płciowej, uwiędnięciu starczym, histeryl, nerwobólach, małokrwistości, gruźlicy, przymocach, skutkach leczenia rżączki, chorobach serca, (otłuszczeniu, zwężeniu, bicia serca, arytmi, miocardii) zwężeniu tętnic, alkoholizmie, zaniku mleczu paclerzowego, paraliżach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przemęczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Spermii-Poehla osiągnięte te oświecające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczonych najznakomitszych uczonych i lekarzy świata całego.

Należy zwracać uwagę na nazwę **Spermia Poehl'a** i odmawiać przyjęcia.

Wszystkich ekstraktów i płynów o różnych innych nazwach, o niezdatności których wydana została oddzielna broszura, którą wysyłamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o

SPERMIE.

SPERMIA POEHLA znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT

PROFESSOR DR. POEHL S. W. L.

DOSTAWCY DWORU

JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

PETERSBURG

Towarzystwo „Resursa Rzemieślnicza” w Łodzi

zaprasza Pp. członków na roczne

OGÓLNE ZEBRANIE

odbyć się mające we wtorek d. 25 lutego b. r. o godz. 7-jej wieczór, przy ul. Mikołajewskiej 40, (lokal Müllera).

PORZĄDEK ZEBRANIA:

1. Wybór prezydium.
2. Sprawozdanie za rok 1912.
3. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. Wolne wnioski.

Prosimy Pp. członków o liczne i punktualne przybycie.

511

ZARZĄD.

Dr. Stanisław Lewinson

powrócił.

Wschodnia 53 (róg Cegielnianej)

Telefon № 8-10

Choroby wewnętrzne.

Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 po poł. 592

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlch-Hata 606”. Przyjmuje od 8-9 i od 5-9 wiec. Dla pań osobna poczekalnia. 215

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlch Hata 606” (wśródzłynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w., niedziele i święta od 9-3 pp. 859f

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606-914”. Ul. Południowa № 2, telef. 13-53. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2128

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 7-10 r.

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczna i moczopłc. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-jej. Krótka 5, telef. 26-30. 1887

Dr. rka. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne. Wschodnia № 59. Tel. 4-29 510. przyjmuje do 10 rano od 3-7 w.

POWAŻNY INTERES kolonialny,

przy ulicy Piotrkowskiej, z wyrobioną firmą, do sprzedania na dogodnych warunkach. Do kupna potrzeba około 2000 rb. Wiadomość w sklepie „Mercury”, Łódź, Konstantynowska 48; od godziny 7-8 wiec. 570

Młody inteligentny człowiek

obeznany z wszelkimi czynnościami biurowymi i buchalteryą, poszukuje odpowiedniego miejsca w fabryce, w kantorze lub w jakiejkolwiek instytucji przemysłowo-handlowej. Na żądanie poważne referencje. Oferty w administracji tegoż pisma proszą łaskawie składać sub. „Pracowity 100”. 538

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł. W niedzielę od 9-12-jej. 2721

KURSA

stenografii i pisania na maszynie J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 nauczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 357

Poszukuje się w Łodzi

obszernego pomieszczenia murowanego, suchego, widnego, może być po budynku fabr. do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Oferty: Biuro Ungra w Warszawie ulica Wierzbowa 8 pod „K. K.”. 463

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19. Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 446

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przełny materii (cukrowa, podagry, otłuszczenie itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 198

Mebel zupełnie w nowym stanie z powodu wyjazdu tanio do sprzedania: garnitur salonowy, damskie biurko, toaleta, tremo, maszyna Singera, kanapa, szafa, umywalka, etc. Juliusza № 22 m. 19, od 2-jej do 8-jej wieczorem. 620

ZAGINAŁ WEKSEL

in blanco wystawiony na sumę rb. 100, przez Władysława i Sewerynę małż. Urbańskich, Jakóbowi Ptasińskiemu. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowy nie jest ważny. 616

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DRÓG MOCZOWYCH Spacerowa № 40 przy Andrzeja. 9-12, r. i 5-7, w. 1483

Rb 21,000 albo 10,000

potrzeba na I-szy N. dobrej hipoteki. Łaskawe oferty przyjmuje Rozwój, pod „Hypoteka 20”. 618

„Le Français”

journal amusant et instructif (z polskimi słówkami). Łatwy i przyjemny sposób odświeżenia znajomości francuskiego języka. Prenumeratę przyjmują księgarnie. 626

POWINIEN pamiętać

każdy

chcący oszczędzić na kupnie, by nie przepłacić, że

: BIELIZNĘ :
własnego wyrobu
TRYKOTAZĘ
SKARPETKI
PONCZOCHY
REKAWICZKI

KRAWATY

krajowe i zagraniczne

WYROBY skórzane
PARASOLE LASKI
GALANTERYĘ

damską
męską i
dzieciną

poleta PO CENACH KONKURENCYJNYCH

M. KOŁODZIEJSKI
Andrzeja № 3.